



Warszawa, 5 marca 2020

Procedowany w Brukseli podatek od tworzyw sztucznych zagrożeniem dla celów środowiskowych Polski i całej Unii Europejskiej

Po ostatnim szczycie Rady Europejskiej w Brukseli trwają prace nad nowym podatkiem od tworzyw sztucznych. Zdaniem ekspertów celem jest przede wszystkim uzupełnienie wynikającej z brexitu dziury budżetowej wynoszącej około 75 mld euro.

– Podatek w obecnej formie jest zagrożeniem dla całej branży przetwórstwa i recyklingu tworzyw sztucznych. Uderzy on w najbardziej nędznych, przyczyniając się m.in. do istotnego wzrostu cen żywności – uważa Robert Szyman z Polskiego Związku Przetwórców Tworzyw Sztucznych.

Podatek od tworzyw sztucznych (tzw. *plastics tax*) pojawił się jako jedna z propozycji uzupełnienia dochodów unijnego budżetu w latach 2021–2027. Wstępna wysokość podatku została ustalona na poziomie od 0,8 euro do nawet 1 euro za każdy kilogram niepoddanych recyklingowi tworzyw, tj. dwukrotnie więcej niż wynosi rzeczywista szacowana wartość tych materiałów na rynku. Zgodnie ze wstępnymi wyliczeniami, roczne wpływy do unijnego budżetu z tytułu podatku mogą wynieść nawet 9,7 mld euro.

– W proponowanej obecnie formie podatek od tworzyw sztucznych uderzy przede wszystkim w takie kraje jak Polska, gdzie zwiększenie poziomu recyklingu odpadów wymaga dalszych istotnych nakładów zarówno w samorządach, jak i na poziomie ogólnokrajowym. Zamiast inwestować w innowacje i nowe technologie będziemy musieli płacić wielomiliardowe kary, które zasilą unijny budżet i będą finansować niezwiązane z ochroną środowiska cele. To może mieć katastrofalne skutki nie tylko dla małych i średnich przedsiębiorców, którzy dominują w branży przetwórstwa tworzyw, ale też dla samorządów i wszystkich podmiotów zaangażowanych w rozwój gospodarki o obiegu zamkniętym – **przekonuje Robert Szyman z Polskiego Związku Przetwórców Tworzyw Sztucznych.**

Przedstawiciele branży przetwórczej wskazują, że wprowadzenie podatku nie tylko nie zwiększy poziomu recyklingu tworzyw sztucznych, ale wręcz osłabi realne narzędzia samorządów, władz krajowych i prywatnego biznesu w tym obszarze. To z kolei może zablokować realizację ambitnych celów środowiskowych Unii Europejskiej do roku 2030. Największe koszty poniesie Polska i kraje członkowskie, które przystąpiły do UE po 2004 roku, co dodatkowo zmniejszy ich możliwości konkurowania na wspólnym rynku.

– Podatek od tworzyw to drastyczny przypadek sięgania do kieszeni najuboższych w celu zasypania dziury budżetowej. Silniejsze kraje członkowskie, które miały więcej czasu na przygotowanie nowoczesnej infrastruktury, oraz działające na ich terenie przedsiębiorstwa w dużo mniejszym stopniu odczują koszty tego podatku. W Polsce dodatkowym wyzwaniem będzie nieuchronny wzrost cen żywności, który w naturalny sposób obciąży gospodarstwa domowe o niższym dochodzie. Szacowany wpływ tego podatku na ceny żywności może wynieść nawet +0,7 proc. – **dodaje Robert Szyman.**

Branża przetwórstwa tworzyw sztucznych zdecydowanie wspiera rozwiązania wspólnotowe, krajowe oraz lokalne zmierzające do zwiększenia efektywności recyklingu odpadów w ramach gospodarki o obiegu zamkniętym. Sprzeciw branży budzi zatem nie tylko wysokość i konstrukcja podatku od tworzyw sztucznych, ale też tryb, w jakim nowe obciążenie jest procedowane. Komisja Europejska nie przedstawiła dotąd analizy wpływu proponowanych rozwiązań na otoczenie biznesowe, ograniczony jest także realny dialog ze stroną społeczną w tym obszarze. W Polsce przemysł przetwórstwa tworzyw sztucznych tworzy ponad 7,5 tys. przedsiębiorstw, głównie małych i średnich, które zatrudniają łącznie około 160 tys. osób.

Dodatkowych informacji udzielają:

Robert Szyman

Dyrektor generalny PZPTS

r.szyman@tworzywa.org.pl

tel. 603 626 656

Maciej Powroźnik

Rzecznik prasowy PZPTS

maciej.powroznik@mc.com.pl

tel. 728 622 000